

Niemcy: skomplikowana sytuacja finansowa niemieckich koncernów energetycznych

9 i 10 sierpnia dwa największe niemieckie koncerny energetyczne RWE i E.ON ogłosiły wyniki za pierwsze półrocze br. Przychody obu koncernów odnotowały wzrosty, spadły natomiast zyski netto. Zmniejszenie zysków niemieckich koncernów spowodowane jest wzrostem cen gazu (powiązanych z rosnącymi cenami ropy) w ramach kontraktów z Gazpromem oraz koniecznością wygaszenia reaktorów jądrowych, spowodowaną decyzją rządu RFN o rezygnacji z energii jądrowej do 2022 roku. Spadek zysków utrudnia skomplikowaną sytuację niemieckich koncernów, których dużym problemem jest rosnące zadłużenie oraz konieczność zmiany strategii energetycznej i inwestycje w energetykę odnawialną i nowe technologie.

Mimo że w pierwszym półroczu 2011 roku RWE odnotował wzrost przychodów o 0,04% do 27 mld euro, to zysk netto spadł z 1,9 mld euro do 1,59 mld euro w porównaniu do pierwszego półrocza 2010 roku. W tym samym okresie E.ON odnotował wzrost przychodów o 20% do 53 mld euro i spadek zysku netto z 1,5 mld euro do 900 mln euro. Przyczyną spadku zysków była niestabilna sytuacja polityczna w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, która spowodowała znaczny wzrost cen ropy i wpłynęła na 20-procentowy w pierwszym półroczu br. wzrost ceny gazu rosyjskiego w RFN. Cena ta jest bowiem powiązana z ceną ropy w ramach długoterminowych kontraktów z Gazpromem. Na zmniejszenie zysków wpłynęła również decyzja rządu RFN o natychmiastowym zamknięciu ośmiu reaktorów jądrowych (w tym trzech E.ON i dwóch RWE). Przewiduje się, że w kolejnych latach każdy z koncernów w wyniku tej decyzji rządu straci kolejne kilka miliardów euro. Zmniejszone zyski utrudniają skomplikowaną sytuację niemieckich koncernów, które mają wysokie zadłużenie. RWE musi spłacić 27 mld, a E.ON 16 mld euro długu. Ze względu na problemy finansowe i konieczność zmiany strategii energetycznej koncerny wyprzedają aktywa w celu gromadzenia kapitału, który muszą przeznaczyć na rozwój nowych technologii i energetyki odnawialnej. W podobnej sytuacji jak RWE i E.ON znajduje się również trzeci co do wielkości koncern energetyczny – EnBW. Trudna sytuacja finansowa niemieckich koncernów może spowodować, że stracą one dystans do największych konkurentów w Europie – koncernów francuskich EDF i GDF Suez, które mają duży udział w rynku energetyki jądrowej, przez co w mniejszym stopniu korzystają z rosyjskiego gazu i nie muszą ponosić kosztów szybkiego przestawiania się na energetykę odnawialną. <koma>